PRACA POLSKA

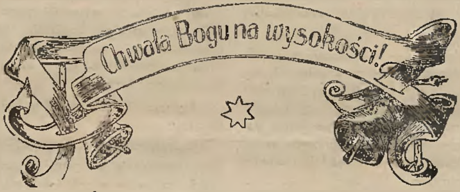
Organ Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“

Redakcja, administracja, ekspedycja i biuro związku mieszczą się w Katowicach, przy ul Jagiellońskiej 7 Telef. 326-41. w Katowicach.

Biuro Związku czynne od godziny 9—17-tej w soboty i wigilie świąt od godziny 8—14-tej W niedzielę i święta biura są nieczynne.

Nr 11	Cena egz. 25 gr.	Katowice, grudzień 1938	Dla członków Związku bezpłatnie	Rok I.

Nic nie pomogą żale i tęsknoty. Są dziś w krajach europejskich tylko dwa fronty. komunistyczny i narodowy. Wszystko inne jest skazane na zagładę.



BÓG SIĘ RODZI!

Na polach dywan puszysty i biały —
stół biały i biały opłatek
świat się wybielił, wyśnieżył się cały —
skrzą gwiazdy.
Biały opłatek biorą drżące ręce,
opłatek biały...
coś się wzruszyło i zadrgało w łonie —
czyjeś tam szronem wysrebrzone skronie
chylą się nisko. by spić łzę ukradkiem,
— lecz łza spłynęła po ustach, co drżały,
i padła przed białym opłatkiem...

— — — — — — — — — — — — — —

Niebiańska jasność blaskami olśniewa,
skrzy brylantami śniegowej powodzi
w ciszy wieczora...
gdzieś się słodyczą wśród świateł rozśpiewał
jakiś cudowny niewidzialny chorał:
Chrystus — Bóg się rodzi!...
Rodzi się Miłość, Słodycz, Cud Zbawienia —
jakiś wiew boski wokół się rozścielił —
wybielił serca i dusze wybielił ...
i już nie boli.. już zamilkły westchnienia...

— — — — — — — — — — — — — —

Cicho!... Bo Słowo już Ciałem się stało.
Słowo...
Już biegnie echem przez przestrzeń śniegową
tak cicho, słodko... uroczyście... biało...
Drży, błękitnieje strugą światła jasną —
coś tak rozpiera, coś tak sercu ciasno...
Och!...
Rozepchnąć ściany i wybiec na śniegi
i wziąść ze sobą ten opłatek biały.
oddzielić sercem niebo i świat cały!...
Hej!... wszystkich, wszystkich po krańce, po brzegi!.
Stopić się jaśnią w brylantowym cudzie,
w rozmigotanych tysiącach promieni
i gnać z blaskami od chaty do chaty...
do ciemnych sieni
zabłysnąć gwiazdą, co na niebie wschodzi,
i krzyczeć wszystkim: słuchajcie o ludzie,
światy słuchajcie! Chrystus! Bóg się rodzi!

K. Dobrzyński

„Koniunktura“

Jak czarna magia, jak najstraszliwsza epidemia, kładzie się swym ciężarem na życie gospodarcze Polski t. zw. koniunktura. Zdołaliśmy pokonać wiele groźnych zabobonów, pozostał przesąd niezwykły i nieopanowany — to koniunktura.

Faluje, pogrąża miliony w nędzy, niszczy setki fabryk i kopalń, jak szarańcza spada na różne krainy nie wiadomo skąd i kiedy, aby pozostawić za sobą ruiny i pustynię. Jest to najstraszniejszą epidemią i najgroźniejszym żywiołem. Pradziadowie upiora tego nie znali i nie bali się go.

Nie rozumieli jak urodzaj może być klęską. Nie wahali się produkować, gdy było z czego i dla kogo.

Ceny ziemiopłodów spadły o 29% — klęska. Coś nieporównanie gorszego niż posucha, powódź, szarańcza czy trzęsienie ziemi, bo przecież klęska żywiołowa pogrąża w nędzy tylko jeden rok, a koniunktura? Prześladuje i gnębi z roku na rok coraz bardziej, coraz bardziej.

Gdy w przemyśle panuje nadpordukcja, szefowie karteIów znają tylko jedną radę — ograniczenie produkcji. Tak przynajmniej postępują szefowie przemysłu. Gdy cena na perkal, superfosfaty, drut miedziany czy kwas siarkowy — spada, zamyka się część fabryk, ceny galopem jadą w górę. Właściciele zamkniętych przez kartel zakładów otrzymują grube odszkodowanie za postój, w razie potrzeby zgoła demolują swe fabryki i koniunktura w przemyśle jest uratowana.

Co by jednak się stało, gdyby i rolnicy wzorem przemysłowców zaczęli ograniczać produkcję. Psychoza tego rodzaju postępowania wywołana strukturą gospodarczą w jakiej obecnie żyjemy, byłaby najzupełniej na miejscu. Ceny produktów rolnych spadły, ograniczamy produkcję zasiewów przypuśćmy o 20% i zobaczymy co będzie, może wywołamy w ten sposób makabryczną koniunkturę. Że aprowizacja będzie szwankować — co to kogo obchodzi. Dla kogoś chleba zabraknie — niech się tem inni martwią. Przecie musimy dbać o rentowność. W życiu gospodarczym nie ma miejsca na sentymenty — decyduje kalkulacja.

Czyż panowie dyrektorzy karteli przejmują się tym, że ograniczając produkcję i zamykając fabryki, narażają miliony na brak najpotrzebniejszych rzeczy. Zwiększają bezrobocie, zmuszając wszystkich do bolesnych ograniczeń, śrubują ceny ponad miarę, ale ratują rentowność. Twierdzą, że mają po temu prawo i czynią tak od szeregu lat zupełnie bezkarnie.

Teraz więc kolej na rolnictwo. Oczywiście zrobi się krzyk. Nie wolno kraju narażać na głód, nie wolno skazywać milionów na beznadziejną nędzę. Ograniczenie produkcji rolnej musi wywołać rozruchy i narazić nas na klęskę w razie wojny.

Zarzuty tę będą zupełnie słuszne. Gdyby rolnicy chcieli istotnie dla ratowania swego dobrobytu egoistycznie ograniczać swą produkcję, trzebaby zastosować przeciwko nim jak najostrzejsze środki. Koniunkturą bowiem nie wolno mydlić oczu i nie wolno w imię koniunktury niszczyć kraju.

Ale wszystko to dotyczy w tym samym stopniu i kartelów.

Hamowanie uprzemysłowienia, zwiększanie bezrobocia, śrubowanie cen ponad możliwość nabywczą szerokich mas — to wszystko robi się w imię koniunktury. Robi to pewna klika, która w imię zysków na własny użytek wymyśliła kryzys ekonomiczny, koniunkturę, prawo do rentowności i stawia prawo to wyżej, niż interes publiczny.

Straszakiem jest koniunktura, a gangsterami wielki kapitał.

Czas z tym skończyć.

Stajemy w obronie własnej

Toleruje się w Polsce Naród, który Państwu naszymu ani Polakom nic pożytecznego dotąd nie dał, ale przeciwnie, czerpiąc soki żywotne z organizmu gospodarczego Polski, rozwija się na naszych ziemiach, potężnieje i działa na szkodę nie tylko wewnątrz ale również zewnątrz państwa.

O rozmiarach szkód jakie żydostwo przynosi Narodowi polskiemu świadczyć mogą najlepiej ostatnie dni.

Morderca sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha, żyd Grunszpan osadzony został w więzieniu a niemcy z miejsca rozpoczęli zdecydowaną walkę z żydowstwem. W parę dni później światowy kongres żydowstwa w Genewie pragnąc uniknąć prześladowań wydał komunikat, w którym twierdzi, że „zabójca von Ratha jest żydem z Polski, wobec czego żydowstwo światowe nie może brać zań odpowiedzialności". Nienawiść Niemiec za czyn Grünszpana skierowaną być powinna przeciwko Polsce a nie żydowstwu światowemu, gdyż za swoich obywateli Polska odpowiadać powinna".

Cała ta afera nasuwa jednak głębsze refleksje. Pomijając bezczelność żydowstwa, które Polskę obarczyć pragnie odpowiedzialnością moralną za zbrodnię żyda, pamiętać należy, że nie jest to pierwszy wypadek, w którym żydzi szkodzą Polsce i psują jej dobre Imię za granicą.

Aferę żyda Stawiskiego, który okradł bank belgijski na milionowe sumy usiłowano też przypisać Polakom. A miesiąc temu w dwóch pismach francuskich „Le Jour" i „Paris Soir" ukazała się taka wiadomość o ujęciu szajki bandytów w Paryżu:

„Prowadzone śledztwo zakończyło się wczoraj aresztowaniem. Są to: Zelman Ignielski, urodzony 15 marca 1896 r. w Łodzi, cztery razy skazany na wysiedlenie, jego siostra Frajda, urodzona 1898 r. w Łodzi, Rapza Judkiewicz, ur. 1905 r. w Działoszynie, jej siostra i Dawid Złotnik".

Tytuł tej wiadomości brzmi: Aresztowanie pięciu polskich bandytów, skazanych na wysiedlenie". Cały świat z takich wiadomości się dowiaduje, że żydzi przestępcy we Francji to... „bandits polonais".

Takie wiadomości powodują, że w niektórych krajach wyobrażają sobie Polaków jako ludzi z kręconymi włosami, haczykowatem nosem i pejsami. Wiadomo zaś tam o Polakach tylko tyle, że trudnią się handlem żywem towarem, przemytem i utrzymywaniem lupanarów.

Taką nam żydzi robią propagandę za granicą.

Przypadki te nie są faktami odosobnionymi. Możnaby ich przytoczyć tysiące i świadczą o tem, że nie są to przypadki ślepe, lecz, że jest to akcja zorganizowana, planowana i konsekwentna. Jest to akcja zmierzająca do skompromitowania Polski i narodu polskiego w oczach świata, do podcięcia jej opinii i dobrego imienia we wszystkich krajach. Równocześnie jest to zemsta za wyzwalanie się narodu polskiego z pęt niewoli żydowskiej kraju. Za usuwanie z życia wewnętrznego Polski, żydzi płacą nam odpowiednią „reklamą" naszego państwa.

Nie łudzimy się co do tego, jakich jeszcze środków użyją żydzi, by Polskę zniszczyć, gdy się okaże, że tę Polskę będą musieli opuścić.

Mamy jednak i środki na to, by wrogą Polsce propagandę skutecznie ukrócić. Mamy przecież w kraju masy żydowstwa, które są materialnie, moralnie i organizacyjnie związane z całym żydowstwem światowym. Żydzi w Polsce muszą ponieść odpowiedzialność za wszystko, co wbrew Polsce i jej interesom podejmują światowe organizacje żydowskie.

Za wrogą Polsce propagandę, za jej oczernianie i niszczenie jej moralnego kredytu wśród innych narodów zapłacić winni i zapłacić muszą drogo żydzi polscy. Polska nie może być tarczą i ochroną dla międzynarodowej zgrai żydowstwa które nie potrafi żyć bez oszustw, zbrodni i najwstrętniejszych macherek.

Za zbrodnie żydów, a zwłaszcza za zbrodnie przeciw Polsce, płacić winni żydzi w Polsce.

Nie wątpimy, że wobec nowej próby skompromitowania Polski na terenie międzynarodowym powołane do tego czynniki zareagują odpowiednio; zareagują także na prowokację żydów, zrzucających na Polskę winę za zabójstwo dyplomaty niemieckiego w Paryżu.

Świat musi się nareszcie dowiedzieć, że naród polski nie chce mieć nic wspólnego z brudnymi interesami żydowskimi. Żyd z Polski jest zawsze członkiem wspólnoty narodowej żydowskiej, dla którego ojczyzna jest tam, gdzie są pieniądze i który z Polską ma chyba tylko tyle wspólnego, że w niej wyzyskiwał i oszukiwał ludność rdzenną, — Polaków. Jeśli taki „obywatel polski" działa na naszą szkodę a nie można go ukarać bezpośrednio, gdyż przebywa poza granicami kraju — odpowiedzieć muszą za niego jego rodacy w Polsce.

Przekonamy się wkrótce, że taka metoda do prowadzi niewątpliwie do celu. Żydzi są bardzo źli, gdy ich się bije po kieszeni, bardziej nawet niż gdy się bije ich po skórze. Gdy za „wyczyny" antypolskie swych braci w Paryżu, Brukseli, czy Nowym Jorku zapłacą słono ich ziomkowie w Katowicach, Łodzi, czy Krakowie, — wówczas napewno światowe organizacje żydowskie ochłoną w zapale przerzucania winy na Polskę za zbrodnie bandytów żydowskich. a prasa zagraniczna przestanie zamieszczać wielkie tytuły o „aresztowaniu polskich bandytów".

Żydzi mają świetnie zorganizowaną propagandę międzynarodową i propagandy tej używają sprytnie do swych celów. Gdy się okaże, że „interes" oczerniania Polski nie popłaca, zlikwidują go bardzo prędko.

Musimy strzec dobrego imienia Polski. Tam zaś, gdzie ono jest zagrożone, musimy złowrogiej akcji stanowczo przeciwdziałać. W przypadku antypolskiej działalności żydów mamy na szczęście w rękach środki skuteczne. Najlepszym z nich to bojkot towarów i sklepów żydowskich.

Ten środek zbawienny powinniśmy w Polsce z całą bezwzględnością zastosować. Duma naro-

dowa musi nas powstrzymać od kupna towarów żydowskich.

Zwłaszcza w okresie Świąt Bożego Narodzenia wszyscy powinniśmy stanąć w szeregach bojkotującej żydowstwo armii narodowej i nie dopuścić, by stół wigilijny skalany był parszywym towarem żydowskim. Za działalność szkodliwą dla nas żydowstwo polskie płacić nam musi olbrzymimi kwotami strat poniesionych na skutek akcji bojkotowej.

A zatem wszyscy ramię przy ramieniu odpłacajmy się żydowstwu za krzywdy wyrządzone nam pobytem jewrejów w Polsce.

Organizacja ubezpieczeń społecznych na Zaolziu

Po objęciu Zaolzia przez wojska polskie głównym zadaniem władz polskich było uruchomienie ubezpieczalń społecznych na nowo pozyskanym terenie. Choć na pozór zdawało się, że nowe ubezpieczalnie społeczne przyszły na Śląsku Zaolziańskim już do gotowego, od pierwszych dni swojej działalności musiały walczyć z wieloma trudnościami. Zdezorganizowany personel czeski jaki nam pozostał w spadku przez pierwsze dni nie nadawał się do przeprowadzenia takiej pracy, jakiej tego wymagały okoliczności. Liczba lekarzy była stosunkowo mała. Kasy instytucyj ubezpieczeniowych świeciły pustkami, a ilość zaległych rent nie płaconych przez Czechów wzrastała z dnia na dzień.

Pieniędzy na te wypłaty dostarczył Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W przeciągu kilku zaledwie dni rencistom czeskim zamieszkałym na terytorium polskim wypłacono pełne renty. Rezerwy kapitałów jakich do tych celów użył Zakład Ubezpieczeń sięgają olbrzymich sum.

Wprawdzie renty starcze i inwalidzkie obowiązany był wypłacić Centralny Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Pradze, renty wypadkowe — Zakład Ubezpieczeń od wypadków w Brnie Morawskim, lecz ani jeden ani drugi nie spieszył się z wypłatą.

Obecnie specjalne komisje obliczają sumy, jakie z tytułu złożonych w czeskich instytucjach ubezpieczeniowych składek nam się należą.

Kiedy jednak sumy te zostaną nam zwrócone przez Czechów trudno przewidzieć, bowiem nowa Czechosłowacja boryka się z trudnościami finansowymi. A dopóki te sumy nie wpłyną do nas, Zakład Ubezpieczeń Społecznych rezerwami kapitałów swoich regulować musi kwestje ubezpieczenia społecznego Zaolzia.

Upadek przemysłu sowieckiego

Żydzi niszczą Bolszewię

Mimo wytępienia „trockizmu“ żydzi przebywają wciąż na czołowych stanowiskach w Rosji Sowieckiej.

Oto wdzięczny wianuszek, czołowych dygnitarzy sowieckich: przemysł zbrojeniowy — M. Kaganowicz, ciężki przemysł — L. M. Kaganowicz, koleje — L. Kaganowicz, poczta — M. Berman.

W ostatnich dniach zmieniony został również komisarz przemysłu drzewnego, którym został także żyd, Anselowicz.

A więc stanowiska decydujące o obronności państwa, jego życiu gospodarczym — dzierżą wyłącznie synowie Izraela.

Z gabinetu komisarza ciężkiego prezmysłu L. M. Kaganowicza, wyszedł ostatnio na światło dzienne dokument, z którym warto aby zapoznały się szersze masy.

Dokument ten z 29 października 1938 r. dotyczy stosunków, panujących w zagłębiu Krywoj Rog. Dowiadujemy się z niego, że w pierwszych dziewięciu miesiącach rb. wydobycie rudy żelaznej nie tylko nie osiągnęło przewidzianej w planie normy, lecz wykazało spadek, w stosunku do takiego samego okresu, roku zeszłego o 2,3%.

Wydobycie rudy wynosi w roku bieżącym tylko 79,5%.

Towarzysz Kaganowicz *zwala oczywiście całą winę na robotnika i czyni go wyłącznie odpowiedzialnym za ten stan rzeczy.*

Tymczasem rzeczywistość mówi, że to nie robotnik, lecz masowe aresztowania i dymisje zarządzane przez Kaganowicza — wśród kierowników i zatrudnionych na kopalniach, wywołały tam bezprzykładny chaos i dezorganizację.

W czasie od stycznia do sierpnia rb. z 770 inżynierów i techników, zatrudnionych przy wydobyciu rudy w zagłębiu Krywoj Rog — zostało zwolnionych, przeniesionych lub aresztowanych, ni mniej ni więcej, jak 535.

Kierownicy poszczególnych działów nie pozostawali na swych stanowiskach dłużej, niż 3 miesiące.

Tego samego rodzaju bezprzykładny kondredans istnieje również i wśród robotników, których w ciągu 9 miesięcy rb. przybyło do kopani rudy 9054, ubyło 10.260.

Stan bezpieczeństwa robotników w tym samym czasie przedstawia się wprost rozpaczliwie. Zanotowano nieszczęśliwych wypadków o 394 więcej niż w roku ubiegłym.

Kaganowicz nie widzi tego wszystkiego, tylko się niemile dziwi, że aż 19.439 robotnikom musiał zarzucić nieusprawiedliwione opóźnienia w przybyciu do pracy.

Ciska więc gromy na głowy swych białych niewolników i oskarża ich, że nie wykonują swych obowiązków, wobec proletariackiego państwa.

Publikację swą kończy ten żydowski dygnitarz bolszewicki biadaniem, *że cały przemysł metalurgiczny został z winy robotników poważnie zagrożo-*

ny i zwraca mu uwagę, że stan taki nie będzie nadal tolerowany.

Można z tego wywnioskować nowe aresztowania, przesunięcia i zwalniania na kopalniach rudy w zagłębiu Krywoj Rog.

Strach bowiem przed „trockistami", „sabotażystami" i „wrogami ludu" — przesłania sobą, w państwie żydowsko-sowieckim, każdą logikę, wszelki zdrowy sens, każde smutne doświadczenie.

W przemyśle samochodowym sytuacja przedstawia się wcale nie lepiej. Oto tylko połowa wozów ciężarowych jest zdatna do użytku.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa o ile chodzi o auta, przeznaczone do obsługi gospodarstw rolnych. Z 44064 wozów skontroliwanych, nadaje się do użytku zaledwie 41,2%.

W przemyśle zbrojeniowym stwierdzono, że 43% produkcji z powodu różnych zaniedbań, nie może mieć w ogóle praktycznego zastosowania.

Oto żniwa, jakie Rosja Bolszewicka zbiera, z zasianej przez żydów i kierowanej przez nich doktryny „raju" proletariackiego.

O rozwiązaniu masonerii, O samorządach

Dekrety o ochronie Państwa

Dnia 24 istopada ogłoszono w „Dz. Ustaw" szereg dalszych dekretów Prezydenta R.P., z których podajemy niżej najdonioślejsze: o ochronie państwa, o rozwiązaniu masonerii i o samorządach:

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLIT
O OCHRONIE NIEKTÓRYCH INTERESÓW PAŃSTWA.

tucyjnej postanawiam co następuje:

I. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO OBRONNOŚCI PAŃSTWA I GOSPODARSTWU NARODOWEMU.

Art. 1. § 1. Kto uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku przedmioty lub urządzenia, służące celom wojskowej obrony Państwa lub Sił Zbrojnych

podlega karze więzienia.

§ 2. Jeżeli czyn, określony w § 1, spowodował wielką szkodę dla wojskowej obrony Państwa albo popełniony został w czasie wojny

sprawa podlega karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci.

Art. 2. Kto utrudnia lub uniemożliwia prawidłowe działanie zakładów wytwarzających broń lub inny sprzęt wojskowy,

podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego,

podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 4. Kto dostarcza za granicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego,

podlega karze więzienia do lat 3-ch.

II. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO NIEZALEŻNOŚCI ŻYCIA PUBLICZNEGO.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w Państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda

podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 7. § 1. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 5 lub 6, sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

§ 2. Przepisu art. 6 kodeksu karnego nie stosuje się do przestępstw określonych w art. 5 i 6.

III. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU.

Art. 8. § 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymana dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Kto w celu rozpowszechniania sporządza przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Art. 9. Kto bierze udział w związku, mającym na celu zbiorowe zamknięcie zakładów pracy, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 10. Kto, powołując się na swój wpływ na urzędnika, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu przy jego pomocy sprawy urzędowej i za to przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie:

a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego:

b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narad lub głosowania sędziów:

c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności roszczeń stron:

d) podaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

e) powiatowa władza administracji ogólnej może celem stwierdzenia prawdziwości zeznań oddanego pod dozór wkroczyć o każdej porze do jego mieszkania.

Art. 13. § 1. Minister Spraw Wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj nadawczych radiowych.

§ 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

IV. DOZÓR POLICYJNY W SPRAWACH O ZBRODNIE STANU

Art. 14. § 1. W razie skazania za zbrodnię stanu sąd może zarządzić, jako środek zabezpieczający, rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas, od roku do lat 5.

§ 2. Rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego pociąga za sobą skutki następujące:

a) powiatowa władza administracji ogólnej może oddanemu pod dozór policyjny zabronić pobytu w pewnych miejscowościach, albo też wyznaczyć mu miejsce pobytu z tym skutkiem, że wydalanie się z wyznaczonej miejscowości dopuszczalne jest tylko za jej zezwoleniem;

b) oddany pod dozór policyjny obowiązany jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej w ciągu 6 godzin o zmianie mieszkania lub miejsca pobytu;

c) przesyłki pocztowe, wysłane przez oddanego pod dozór policyjny lub do niego nadchodzące mogą być przeglądane przez powiatową władzę administracji ogólnej;

d) powiatowa władza administracji ogólnej może nakazać oddanemu pod dozór policyjny, aby w terminach oznaczonych zgłaszał się do niej lub do określonej jednostki policyjnej i składał wyjaśnienia co do swych zajęć, trybu życia i środków utrzymania;

V. PRZEPISY KOŃCOWE.

Art. 15. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. 16. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Czy Huta Walter-Chroneck będzie unieruchomiona

Zarząd Sp. Akc. „Giesche" w Katowicach w skład której wchodzi kilka kopalń i hut na polskim Śląsku, dąży za wszelką cenę do unieruchomienia huty ołowiu rafinowanego „Walter-Chroneck" w Małej Dąbrówce.

Unieruchomienie tej huty pociągnęłoby za sobą redukcję około 300 robotników.

Jakie są właściwe powody, które skłaniają zarząd do unieruchomienia huty nie wiadomo. Pewnym jednak jest, że Sp. Akc. „Giesche" oparta na kapitale amerykańskim prowadzi politykę szkodliwą dla państwa polskiego, jeżeli zważyć, że huta „Walter Chroneck" jest jedyną tego rodzaju hutą w Polsce produkującą dla potrzeb wojskowych. Czy czasem Amerykanie nie pragną nam dostarczyć ołowiu amerykańskiego nie licząc się wcale z tym, że pozbawienie 300 robotników pracy oraz państwa tak ważnej huty to olbrzymia szkoda dla Narodu.

W związku z unieruchomieniem huty wyjeżdża w początkach grudnia b.r. Delegacja Związku Zawodowego Metalowców „Praca Polska" z Katowic do Warszawy, by u kompetentnych czynników złożyć memoriał w tej sprawie i domagać się wstrzymania redukcji robotników i dalszego utrzymania huty w ruchu.

Strajk w kopalni „Radzionków"

Z powodu wypłacenia górników pracujących w akordzie poniżej stawki ugodowej, na zebraniu załogowym w dniu 18 grudnia b.r. górnicy kopalni „Radzionków" po bezskutecznych wysiłkach w zarządzie kopalni celem ugodowego załatwienia sporu, postanowili bronić swoich słusznych zarobków strajkiem.

Wieczorem o godz. 21-szej odbyło się zebranie zarządu kopalni z przedstawicielami związków, na które przybyli tylko p. p. Franiel i Nowicki z Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" oraz p. Musioł z Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych.

Stanowisko rady zakładowej oraz przedstawi-

ciele C. Z. K. Z. Z. na konferencji szło po linii utrzymania strajku. Dopiero kolega Franiel po opuszczeniu w czasie przerwy sali obrad przez zarząd kopalni wykazał radzie zakładowej bezpodstawność akcji strajkowej, tembardziej, że strajk uważany będzie przez czynniki miarodajne za dziki, albowiem spór nie oparł się przedtem o instancje powołane na mocy układu zbiorowego do polubnego rozstrzygnięcia konfliktu.-

Po wywodach kol. Franiela rada zakładowa zmieniła swoje stanowisko i zażądała oświadczenia od zarządu kopalni, że wszelkie bolączki załogi będą na drodze polubownej pomiędzy zarządem kopalni a przedstawicielami związków oraz radą zakładową w dniu następnym usunięte. Zaraz potem odbyło się zebranie załogowe okupujących kopalnię górników i po przemówieniu kol. Franiela do załogi strajk został przerwany.

Następnego dnia odbyła się konferencja z zarządem kopalni, na której przedstawiciele kopalni przyrzekli odrazu wypłacić załodze różnice zarobkowe i odtąd prezstrzegać postanowień układu zbioroewgo a co najważniejsze, zapewnili zmianę normy akordowej. Z 16 żądań załogi 12 należących do kompetencji zarządu kopalni zstało przychylnie dla robotników rozpatrzonych, 4 zaś ustawowe oraz zależne od stanowiska Związku Pracodawców, postanowiono uzależnić od rozstrzygnięcia władz wyższych.

Na zebraniu załogowym odbytym w dniu 2? listopada b.r. postanowiono nie podpisywać protokółu z zarządem kopalni do czasu stwierdzenia, czy zarząd kopalni spełnił wszystkie przyrzeczenia.

W tyn sposób załatwiony spór załogi z zarządem kopalni zaoszczędził górnikom utratę zarobków w okresie przedświątecznym i bez większych protestów zapewnił załodze kopalni „Radzionków" poszanowanie godności robotniczej, słusznej placy i różnych przywilejów ustawowych, które przez zarząd kopalni muszą odtąd być honorowane.

Obojętne trakowanie robotnika przez związki zawodowe, które częstokroć nie przyznawają się do zdradzieckich knowań z kapitałem przeciwko światu pracy, powodują częste rozgoryczenia wśród robotników i są przyczyną nieraz bardzo dużych strat, jakie robotnicy ponoszą dzięki braku zainteresowania się nimi przez związki zawodowe.

Socjalistyczne związki zawodowe w Polsce
a Międzynarodówka w Amsterdamie

Socjalistyczne związki klasowe w Polsce należą do socjalistycznej Mieszonarodówki Zawodowej w Amsterdamie. Znane są fakty, że przywódcy socjalistycznych związków w Polsce często przenoszą interesy międzynarodówki socjalistycznej nad interes wasnego państwa i polskiej warstwy pracującej. Socjalizm „polski" wykonuje ślepo rozkazy i dyrektywy międzynarodówki, nawet wtedy, gdy szkodzą one robotnikom i gospodarstwu narodowemu.

Klasowe związki zawodowe w Polsce nie mogą być uważane za reprezentujące polską warstwę pracującą z dwóch głównych powodów. Pierwszy to przynależność do międzynarodówki, której zobowiązane są podporządkować się, a drugi, to fakt, że połowa członków zorganizowanych w klasowych związkach zawodowych — to żydzi.

Obecnie międzynarodówka Amsterdamska przyjęła na członków sowieckie związki zawodowe liczące 22 miliony członków. Ta liczba daje Sowietom ogromny wpływ, jeżeli nie całkowitą przewagę w Międzynarodówce zawodowej. Tym samym wpływ sowieckich związków zawodowych a właściwie bolszewków rozciąga się i na związki klasowe (socjalistyczne) w Polsce. Oznacza to również i współpracę polskich socjalistów z sowieckimi organizacjami zawodowymi. Bowiem nie nie słyszeliśmy o tym, by przywódcy klasowych związków zawodowych w Polsce sprzeciwiali się przystąpieniu bolszewickich związków zawodowych do międzynarodówki i współpracy z nimi.

Związki zawodowe sowieckie, to nie związki zawodowe takie jak w Polsce, lub w innych krajach, w których robotnik organizuje się dobrowolnie, nie pod przymusem, w których ma wolność wyboru swoich władz, wolność wstąpienia i wystąpienia ze związku.

Kierownictwo sowieckich związków zawodowych jest narzucone przez partię komunistyczną i rząd sowiecki. Robotnik nie ma prawa protestować ani też wpływać na taki lub inny wybór. Gdyby nawet robotnik wybrał przywódców takich jakich by chciał, to i tak nie miałoby to znaczenia, gdyż związki sowieckie muszą tak działać, jak mu nakaże partia komunistyczna i rząd sowiecki. Kierownicy związków zawodowych w Sowietach, to urzędnicy policyjni rządu sowieckiego. To też związki zawodowe sowieckie cechuje zupełna martwota i brak jakiejkolwiek inicjatywy. Są one pozbawione wpływu na płace robotnicze, warunki pracy, reformy socjalne i ustawodawstwo robotnicze. O tym, aby związki te mogły proklamować strajk, w tych warunkach nietylko że mowy być nie może, ale i nawet pomyśleć o tym nie wolno. Przymusowa przynależność do związków zawodowych w Sowietach polega na tym, że od roku 1933 związki przejęły funkcje dawnego Komisariatu Pracy, i między innemi też wykonywanie ustaw o ubezpieczeniach społecznych. W razie nie należenia do związku, robotnik jest pozbawiony nawet tych nędznych praw, jakie nabył do ubezpieczeń społecznych.

Związki zawodowe sowieckie są właściwie zaprzeczeniem tego, co się nazywa związkami zawodowymi robotników.

A jednak międzynarodówka zawodowa socjalistyczna przyjęła je do siebie, mimo, że tak socjaliści polscy jak i innych krajów wciąż mają pełne usta frazesów o wolności i demokracji. Tu znów wyszła na jaw obłuda i kłamstwo tych haseł.

Przez wstąpienie związków zawodowych bolszewickich do socjalistycznej międzynarodówki amsterdamskiej rząd sowiecki zdobywa ogromny wpływ na masy robotnicze różnych krajów a w Polsce w szczególności, jeżeli się zważy posłuch socjalistów polskich dla międzynarodówki i ogromny wpływ żydów na związki klasowe w Polsce.

Robotnik polski zawsze patriotyczny i w ogromnej swej masie religijny, winien dla własnego dobra i dla dobra narodu i państwa polskiego czym prędzej opuścić szeregi związków klasowych, jeżeli w nich jeszcze tkwi i jeżeli jeszcze nie jest zatruty jadem komunistycznym, gdyż polityka tych związków szkodzi interesom polskiej warstwy pracującej. Niech w związkach klasowych pozostaną sami żydzi i niech popierają międzynarodówkę, którą sami dla dobra międzynarodowego żydowstwa a nie dla robotników stworzyli. Robotnik polski nie może sam na siebie nakładać jarzma, jakie przygotowuje mu komunizm i bolszewizm za pośrednictwem międzynarodówek socjalistycznych.

Płace w przemyśle budowlanym

Zatarg zarobkowy w przemyśle budowlanym został rozstrzygnięty orzeczeniem Komisji Arbitrażowej, mocą którego podwyżka zarobków o 4% obowiązuje od 26 września 1938 r. do 31 grudnia 1938 r. z tym, że dla powstających w tym czasie nowych budowli, podwyżka wynosi 5%.

TARYFA PŁAC

(zarobki godzinne) dla poszczególnych robotników budowlanych na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego obowiązujące od 26 września 1938 r.

Kategorie:	Okręgi I		Okręgi II	
	4%	5%	4%	5%
A. Fachowcy budowlani:				
1. a) murarz i cieśla I. kl.	1,12	1,13	—,96	—,97
b) muraz i cieśla II kl.	1,07	1,08	—,90	—,91
c) murarz i cieśla III. kl.	1,06	1,07	—,89	—,90
d) fachowiec betonowy	1,12	1,13	—,96	—,97
e) murarz samotny wraz z dodatkiem 5%	1,18	1,19	1,00	1,01
B. Robotnicy cementowi:				
2. robotnik cementowy i samodzielny zginacz i zbrojarz	—,88	—,89	—,75	—,76
C. Pomocnicy budowlani:				
3. pomocnik murarski, betonowy, pomocnik zginacza i zbrojarza	—,74	—,74	—,62	—,63
D. Zwykli pomocnicy:				
4 a) zwykły robotnik budowlany placowy i ziemny ponad 19 lat	—,68	—,68	—,57	—,5[illegible]
b) zwykły robotnik budowlany ponad 18 lat	—,45	—,45	—,38	—,39
c) zwykły robotnik budowlany ponad 17 lat	—,36	—,37	—,30	—,30
d) zwykły robotnik budowlany ponad 16 lat	—,31	—,32	—,27	—,27
5) tragarzy materiałów budowlanych	—,82	—,83	—,70	—,70
E. Maszyniści:				
6) Maszynista I. klasy	1,12	1,13	—,96	—,97
Maszynista III. klasy	1,07	1,08	—,90	—,91
Maszynista II. klasy	—,73	—,73	—,61	—,62
F. Kobiety:				
7) Kobiety otrzymują połowę zarobku kategorii D. 4(a) do 4(d)				
G. Posterunkowi:				
8) Posterunkowy otrzymuje zarobek kategorii A(a) oraz dodatek 15%	1,29	1,30	1,10	1,11

Ponieważ powyżej zamieszczona taryfa, jak to na wstępie zaznaczyliśmy, obowiązuje tylko do dnia 31 grudnia 1938 r. związki zawodowe zaraz u progu Nowego Roku muszą podjąć walkę o nową podwyżkę płac w przemyśle budowlanym.

Przechadza po kopalniach hutach Śląskich

KOPALNIA „WALENTY - WAWEL“

W październiku 1937 r. uległ śmiertelnemu wypadkowi na kopalni „Walenty - Wawel“ ś. p Paweł Wolany. Na wieniec do pogrzebu ś. p. zmarłego kolegi z upoważnienia Rady Zakładowej zbierał składki pieniężne wśród robotników radca zakładowy p. Brzenczek Franciszek z Pawłowa prezes Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Zebrane pieniadze przeznaczone być miały na zakup wieńca a reszta dla wdowy po zmarłym. Mimo, że wiadomo załodze, ile set złotych p. radca Z. P. Z. Z. uzbierał, dotąd jednak pozostałych po zakupie wieńca pieniędzy nie oddał wdowie po zmarłym koledze.

Załoga kopalni „Walenty - Wawel“ tą drogą poraz ostatni upomina p. Brzenczka i apeluje do władz Z.P.Z.Z. o interwencję, by pozostałe z zakupu wieńca pieniądze raczył do Świąt Bożego Narodzenia przekazać wdowie po zmarłym ś. p Wolanym.

Jeśli do tego czasu p. Brzenczka i władze Z. P. Z. Z. tej bolączki nie usuną, załoga na innej drodze zmusi reprezentanta Z. P. Z. Z. do zwrotu skradzionych pieniędzy.

KOPALNIA „WALENTY - WAWEL“

W lipcu br. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania skarbnika Z. P. Z. Z. p. Morciszka Stanisława w Pawłowie i skradli pieniądze związkowe w wysokości 130,— złotych.

Ciekawe jest, że złodzieje p. Morciszkowi nie skradli z tej samej szafy jego pieniędzy własnych. Musieli to być bardo litościwi złodzieje, którzy wiedzieli, że Z. P. Z. Z. korzysta z grubych subwencji i pieniadze składkowe są mu nie potrzebne. Czy gdzie indziej w Z. P. Z. Z. jest lepiej?

O tym poźniej.

PAWŁÓW

Nie wiadomo co się właściwie stało, choć mieszkańcy Pawłowa o tem dosyć głośno mówią, jednak pewnym jest, że skarbnikowi Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Rzokowi Teofilowi z Pawłowa jakiś bardzo litościwy złodziejaszek skradł w dniu 6 listopada rb. czyli w dniu wyborów do Sejmu 550,— złotych (pięset pięćdziesiąt) przeznaczonych przez Z. Z P. na zapomogi dla strajkujących górników, a nie ruszył pieniędzy jego własnych.

Czy przypadkiem p. Rzok nie zabawił sie zadługo przy urnie bufetowej, gdzie rzuca się monety zamiast kartek i dał złodziejowi czas na zastanowienie się i rozpoznanie pieniędzy publicznych od osobistych?

Co na to Z Z. P.

KOPALNIA „RADZIONKÓW“

Przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Radzionków“ p. Jerzy Gałęziok członek Z. Z. P. jest opiekunem dziecka robotnicy kopalni „Radzionków“ p. Marii Kamelowej. To też jako opiekun w ten sposób opiekował się dzieckiem, że z kwoty 700,— złotych pobranych z tytułu alimentów od ojca dziecka wręczył p. Kamelowej zaledwie 300,— złotych a resztę roztrwonił.

Gdy p. Kamelowa wpadła na trop oszustw Gałęzioka ten zagroził jej, że „jeżeli sprawę roztrąbi, to postara się o zwolnienie jej z kopalni“.

Tu jednak nie pomogły żadne groźby. Pani Kamelowa skierowała sprawę do prokuratora i w dniu 25 listopada rb. odbyła się w Sądzie w Tarn. Górach wstępna rozprawa.

Do całego szeregu oszustw p. Gałęzioka przytoczymy jeszcze jedno a mianowicie: Załoga kopalni „Radzionków urządziła w lecie wycieczkę do Tych, w której udział wzięło 600 robotników. Podróż w obie strony wynosiła 1,90 złotych. Pan Gałęziok kasował od robotników po 2,30 złotych. Różnica, która powstała wynosi równe 240,— złotych (dwieście czterdzieści). W Tychach urządzono strzelanie do tarcz, które również przyniosło pewien dochód.

Gdzie się wobec tego podziały dochody z tej wycieczki, skoro p Gałęziok wraz z p. Olszyczką zastępcą przewodniczącego rady zakładowej dotąd nie zapłacili nawet orkiestry? Załoga kopalni „Radzionków“ żąda rozliczenia z tej imprezy od rady zakładowej.

KOPALNIA „RADZIONKÓW“

Po powrocie Obrony Narodowej z Zaolzia z inicjatywy rady zakładowej kopalni, odbyła się w kantynie kopalnianej uroczystość powitania wracających robotników, którzy w oddziałach Obrony Narodowej przebywali na ćwiczeniach.

Koszta właściwe uroczystości wynoszą 156,— złotych, zaś rachunek opiewa na sumę 430,— złotych. Kto pragnął tej uroczystości i kto chciał na niej zarobić Na to pytanie niech odpowiada Rada Zakładowa.

Robotnicy bowiem nie mają zamiaru płacić za długi swoich obrońców.

PAN OLSZYCZKA

Bardzo dobrodusznego obrońcę ma załoga kop. „Radzionków“ w osobie pękatego i gruboskórnego radcy z szeregów Z. Z. P. p. Olszyczki, który do tego stopnia przejmuje się interesami robotników, że Zarządowi kopalni i sztygarom donosi o wszystkich nawet rodzinnych sprawach robotników i oddziałowuje przy tem na niekorzyść załogi. Czy takie postępowanie dopomoże p.Olszyczce do osiągnięcia upragnionego kilofka?

W dniu 11 listopada rb. obchodził członek Związku Zawodowego Górników „Praca Polska“ w Świętochłowicach kol. **Kiedrowski Marcin**

50-CIO LECIE URODZIN.

Jubilatowi składają koledzy życzenia ad multos annos i najpomyślniejszej pracy dla naszego Zjednoczenia.

Do życzeń przyłącza się

Zarząd Okręgu Śląskiego
Zjednoczenia Zawodowego
„Praca Polska“

ZAOSZCZĘDZIESZ

pieniędzy i kłopotu, gdy zakupisz lub zamówisz, bez pośrednictwa przedstawicielek, jedynie wprost w f-mie „Polska Składnica Sanitarna“: Aparaty do przepłukiwań, szprycze ochronne dla kobiet, irygatory, paski brzuszne, dezynfekcze, pooperacyjne, rupturowe, termofory gumowe i blaszane, aparaty inhalacyjne, bandaże, plastry i inne materiały opatrunkowe itp.

Polska Składnica Sanitarna

właśc.: Henryk Sonka

CHORZÓW I., UL. CHROBREGO 22 — tel. 403-14.

Przyjezdnym i zamawiającym udzielamy większe rabaty. Zapytania i zamowienia załatwiamy odwrotnie. Przyjmujmy recepty wszystkich Kas Chorych i Spółek Brackich.

UWAGA! UWAGA!

DOM TOWAROWY

JULIANA PIECZKI

Piekary I (Szarlej) 3-go Maja 52

Polecam płaszcze damskie, męskie, ubrania męskie, ubrania chłopięce, ubrania dziecinne, spodnie, kapelusze, czapki, bieliznę białą i kolorową, trykoty, pończochy, rękawiczki, swetry, walizki, torebki, itp. artykuły damskie i męskie. — — — — —

Wielki wybór. Rzetelna obsługa! Niskie ceny! Dla przekonania się proszę zwiedzić mój skład.

NAJWIĘKSZY DOM TOWAROWY W RYBNIKU

CZ. BEYGA

poleca na sezon zimowy: materiały damskie, wełniane, płaszcze, suknie, kostiumu, spódniczki, jedwabie na sukienki i bluzeczki Wszelkiego rodzaju płótna, adamaszki, inlety, zefiry. Materiały męskie i dodatki krawieckie.

KONFEKCJA DAMSKA W WIELKIM WYBORZE.

Rzetelna obsługa. Ceny bardzo niskie.

MEBLE MEBLE

w wielkim wyborze najlepszej jakości poleca po najniższych cenach

Wincenty Pogoda

Skład mebli

ŚWIĘTOCHŁOWICE, ul. Bytomska 15. Tel. 405-05

Piekarnia i Cukiernia

Artura Trzmiela

W PIEKARACH ŚL., ULICA MARIACKA

poleca najlepsze wyroby cukiernicze i piekarskie.

STOLARNIA MEBLI I BUDOWLI

Pawła Sznajdrawskiego

Rybnik G. Śląsk

ulica Korfantego 2

poleca

nowoczesne kuchnie, sypialnie i inne meble po cenach bezkonkurencyjnych. — Wykonuje wszelkie prace stolarskie w własnych warsztatach. — Wykonanie solidne. Obsługa fachowa.

Skład skór, przyborów szewskich, skór technicznych oraz innych artykułów szewskich.

E. Banduch

PIEKARY ŚL., ULICA 3-GO MAJA 30.

poleca swoje towary po cenach bardzo niskich.

Swój do swego

PO LOS DO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KOLEKTURY

Kazimierza Kończaka

KATOWICE, ULICA ŚW. JANA 1/3 — tel. 310-94

JAN NOGA

RYBNIK, RYNEK 4 — TELEFON 11-11

POLECA:

porcelanę, szkło, fajanse, ceramikę, kryształy, artykuły kuchenne, wyroby stalowe, galanterię.

Obsługa fachowa! Ceny niskie!

Jerzy Wilczeński

PAROWA CEGIELNIA

i skład żelaza, materiałów budowlanych i szkła okiennego.

RYBNIK, UL. SOBIESKIEGO 24. TELEFON 10-45.

Poleca swe usługi na nadchodzący sezon budowlany.

Jan Myśliwiec

Telefon 14. RYBNIK Rybnik.

Na sezon zimowy poleca w wielkim wyborze:

KONFEKCJĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ.

artykuły damskie jak: pończochy, rękawiczki, torebki, szaliki, parasolki itp.

artykuły męskie jak: koszule, kapelusze, skarpetki, krawaty, walizki, nessesery itp. — — — — —

Ceny konkurencyjne! Fachowa obsługa!

Centrala Pończoch

właśc.: K. Foltynowicz

RYBNIK

RYNEK 9.

Poleca na sezon zimowy duży wybór nowości.

RADIO

ODBIORNIK



POLECAMY

BO DOBRE i TANIE

od zł 121,— do zł 360,—

WYTWORNIA RADIOTECHNICZNA „SILESIA"

A JEDNAK TOWARY firmy

T.I.C. w Chorzowie

są popularnie najtańszymi, przede wszystkim zabawki, ozdoby choinkowe i podarunki gwiazdkowe. — — — —

Polak popiera tylko kupiectwo polskie

Wydawca: Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska", Katowice, ulica Jagiellońska 7. — Redaktor odp. M. Lesik, Katowice.

Cennik ogłoszeń 1/1 str. 200 zł., ¼ str. 70 zł., 1/8 str. 40 zł. 1/16 str. 25 zł., 1 wiersz m/m na jeden łam 0,75 zł.

Druk: „Drukarnia Narodowa", właśc. Ignacy Sikora i Ska, Chorzów I, ulica Krzywa 14 Tel 406-62